

## NADZIEJA NA ŻYCIE WIECZNE OSÓB KONSEKROWANYCH

Z samej swej natury nadzieja ma charakter „eschatologiczny”. Będąc świadomym różnorodności możliwych sposobów aplikacji tego tematu, usiłującego uchwycić relację zachodzącą między nadzieją a rzeczywistością eschatologiczną, zatrzymam się na samym ukierunkowaniu na rzeczy przyszłe i wieczne, przenikającym całą tradycję życia konsekrowanego. W sposób szczególny zwrócę całą uwagę zarówno na niektóre ostatnie wypowiedzi Magisterium Kościoła, jak też na opublikowaną niedawno adhortację *Vita consecrata*, w której papież Jan Paweł II wielokrotnie powraca do tego tematu, poświęcając mu dużo miejsca.

### Od zainteresowania do zapomnienia

Można rzec, iż oczekiwanie powtórnego przyjścia Pana i związane z nim świadectwo przemijalności wszelkiej innej rzeczywistości historycznej wyciskały trwałe ślad na życiu konsekrowanym od pierwszych wieków aż do naszych czasów. Wszakże wydaje mi się, że właśnie ten jego rys, tak charakterystyczny w ostatnich dziesięcioleciach, uległ osłabieniu, nie tyle na poziomie teoretycznym i doktrynalnym, ile raczej w praktyce i w duchowości realnie przeżywanej. Dzisiaj nawet duchowni nie oczekują już w napięciu rajy i nie drżą na myśl o możliwości skończenia w piekle: przynajmniej tak mi się wydaje, że większość nie interesuje się eschatologią, lecz zadowala się krótkowzrocznymi planami, które nie wychodzą poza ziemski horyzont i poza zasięg ręki.

Myśl o niebie, o zbawieniu, czy też o rajy, pozostaje gdzieś na marginesie i nie ma już tego decydującego znaczenia i siły wyrazu, jakie miała w minionych wiekach. Także temat piekła wraz z przerażającymi jego wyobrażeniami nie przykuwa uwagi

\* Bruno Secondin, ur. w 1940 r., jest doktorem teologii, a od 1987 r. profesorem zwyczajnym duchowości współczesnej w Instytucie Duchowości na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Jest autorem wielu opracowań z zakresu duchowości i życia konsekrowanego oraz książek ujmujących duchowość w relacji do kultury. Pośród nich na uwagę zasługuje ostatnio opublikowana książka: *Per una fedeltà creativa. La vita consacrata dopo il Sinodo*, Milano 1995.

ludzi i nie wzbudza lęku, poza wyjątkowymi przypadkami patologicznymi. Dokonała się swoista historyzacja nadziei eschatologicznej w procesie urzeczywistnienia pośród nas wartości Królestwa Bożego, a zwłaszcza jego wolności, sprawiedliwości i pokoju.

Bez wątpienia, jest wiele racji i przyczyn, które doprowadziły do takiej zmiany perspektywy: odejście od związanych z kulturą, urojonych wyobrażeń nieba lub piekła, które tak bardzo pociągały ludzi minionych wieków; odkrycie wcieleniowego znaczenia kluczowych wartości Ewangelii, w świetle których wydaje się wprost nieprzyzwoitą ucieczką upatrywanie w zaświatach wypełnienia się wielkich wartości Królestwa; upadek wielkich utopii, które w całym naszym wieku siały grozę i śmierć; poczucie kruchości życia, które — w przeciwieństwie do przeszłości, kiedy to samo doświadczenie wzbudzało większe zaufanie wobec wiecznego życia w niebie — przekonuje, że można dokonywać tylko chwilowych i tymczasowych wyborów, nieustannie weryfikowanych przez teraźniejszość coraz prędzej się zmieniającą; większy nacisk na samo-realizację w chwili obecnej, bez odkładania jej na zbyt odległe czasy przyszłe, których nie da się przewidzieć.

Ponieważ osoby konsekrowane nie przeżywają swych wartości w izolacji, lecz w ścisłej więzi z lękami i oczekiwaniami ludzi współczesnych, te szeroko rozpowszechnione postawy wywierają na nie wszechstronny wpływ, wprowadzając w sam środek historii utopię, która przez wieki charakteryzowała się powrotem do raj, życiem anielskim oraz ucieczką od świata i historii, jako specyficznej topografii.

### Wymiar eschatologiczny w świetle dokumentów soborowych i posoborowych

Nadzieję, którą przeżywają osoby konsekrowane, znamionuje szczególnie intensywne oczekiwanie eschatologiczne, świadectwo i „znaki”, które zapowiadają przyszłe dobra i panowanie Boga w historii. Sobór Watykański II wyraźnie podkreślił tę właśnie perspektywę zwłaszcza w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Tak np. w KK 44 czytamy: „Skoro bowiem Lud Boży nie ma tutaj trwałego miasta, lecz szuka przyszłego, to stan zakonny, który bardziej uwalnia swych członków od trosk ziemskich, w wyższym też stopniu tak ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebiańskie już na tym świecie obecne, jak i daje świadectwo nowemu i wiekuistemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu Chrystsa, jak wreszcie zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego... Ujawnia on wreszcie w swoisty sposób wyniesienie Królestwa Bożego ponad wszystko co ziemskie oraz jego

najważniejsze potrzeby, ukazuje też wszystkim ludziom przeogromną wielkość potęgi Chrystusa królującego i nieograniczoną moc Ducha Świętego działającego przedziwnie w Kościele”.

Poza tym tekstem, inne soborowe wypowiedzi na ten temat znajdują się jeszcze w DZ 1, 12, 25; KK 31, 42; KDK 38, i innych dokumentach. Są to jednak tylko krótkie wzmianki, które nie wchodzą w prawdziwą głębię perspektywy.

W tekstach posoborowych krótkie wypowiedzi na ten temat można znaleźć w różnych tekstach. Tak oto w adhortacji Pawła VI *Evangelica testificatio* mówi się o ukierunkowaniu na Królestwo Boże w duchu Błogosławieństw (nr 50), podczas gdy dokument *Zakonnicy i promocja ludzka* (z 1980 r.) podkreśla pierwsze Błogosławieństwo, ukazując je jako drogę do „wyzwolenia” i „spotkania z Chrystusem, ubogim wśród ubogich” oraz jako świadectwo „wyższości Królestwa Bożego nad wszystkimi sprawami ziemskimi” (nr 19). *Kodeks Prawa Kanonicznego* z kolei stwierdza, iż osoby konsekrowane, „stawszy się w Kościele wyraźnym znakiem, zapowiadają niebieską chwałę” (kan. 573 § 1) i stanowią „znak przyszłego wieku” (kan. 607, § 1). Wreszcie papież Jan Paweł II w adhortacji *Redemption donum* (z 1984 r.) stwierdza, że „bezsenność dla królestwa niebieskiego... przybliżyła to eschatologiczne królestwo Boga do życia wszystkich ludzi w warunkach doczesności i czyni je w pewien sposób obecnym pośród świata” (nr 11).

### Natura eschatologiczna uwypuklona przez Synod

Adhortacja apostolska *Vita consecrata* jest ostatnim i najbardziej rozstrzygającym aktem prac Synodu poświęconego życiu konsekrowanemu i jego misji w Kościele i świecie. Już w jego *Instrumentum laboris* stwierdzano, że „życie konsekrowane jest proroczą zapowiedzią rzeczywistości ostatecznych, przeznaczenia wszystkich rzeczy stworzonych, ostatnim celem każdej działalności ludzkiej, historii, ziemi, wszechświata” (nr 64). I dodawano: „Właśnie to prorocstwo jest jak nigdy potrzebne w takiej epoce, jak nasza, naznaczonej osłabieniem różnych nadziei ludzkich. Dlatego życie konsekrowane uważa się za «wybitny znak Królestwa niebieskiego» (DZ 1)” (tamże).

W czasie dyskusji synodalnej nie odwoływano się zbyt wiele do wymiaru eschatologicznego, przez co nawet w dokumencie roboczym, sporządzonym przez kard. B. Hume'a, mówi się o nim tylko w aluzjach. Wyraźniej odwołuje się natomiast do niego Papież w swych homiliach śródowych, głoszonych w kontekście prac synodalnych. W jednej z nich (8 lutego 1995 r.) rozwija szerzej perspektywę eschatologiczną, mówiąc między innymi: „Rady

ewangeliczne mają więc znaczenie eschatologiczne, a konsekrowany celibat zapowiada w sposób szczególny życie w zaświatach i zjednoczenie z Chrystusem Oblubieńcem; ubóstwo zapewnia skarb w niebie; posłuszeństwo otwiera drogę do zdobycia doskonałej wolności dzieci Bożych zgodnie z wolą Ojca niebieskiego. Osoby konsekrowane są więc znakami i świadkami początku życia niebieskiego w życiu ziemskim, które nie może odnaleźć w samym sobie własnej doskonałości, lecz powinno być coraz bardziej ukierunkowane ku życiu wiecznemu: ku przyszłości już obecnej w zarodku, w łasce rodzącej nadzieję”.

W końcu znaczenie fundamentalne w temacie nadziei i eschatologii ma to, co Papież pragnął przekazać w adhortacji *Vita consecrata*, zamierzając ująć „dorobek tego inspirującego spotkania”, zachęcając do dalszej refleksji nad doktryną i praktyką życia konsekrowanego w poszukiwaniu „nowych odpowiedzi o charakterze duchowym i apostołskim na pojawiające się wyzwania” (VC 13).

### Eschatologiczna perspektywa adhortacji „*Vita consecrata*”

W tym pontyfikacie jest to bez wątpienia dokument, który najjaśniej i najszerzej rozwija tę perspektywę, ujmując ją w różnych aspektach i z zastosowaniem obszernego słownika: posługując się terminem znaku, świadectwa, dążenia, oczekiwania, proctwa, nadziei, itd. Wypowiedzi dotyczące więzi teraźniejszości z przyszłością są rozsiane po całym dokumencie, począwszy od pierwszego paragrafu, gdzie Papież stwierdza, że konsekrowani ukazują w sobie „charakterystyczne przymioty Jezusa: dziewictwo, ubóstwo i posłuszeństwo”, które przez nich „stają się w pewien swoisty i trwały sposób «widzialne» w świecie” i zwracają wiernych „ku tajemnicy Królestwa Bożego, które już jest obecne w historii, ale w pełni urzeczywistni się w niebie” (VC 1). Po opisie różnych historycznych form życia konsekrowanego Papież mówi o oczekiwaniu mnichów „na ostateczne oglądanie oblicza Bożego” (nr 6) oraz o „szczególnym eschatologicznym wizerunku niebiańskiej Oblubienicy i przyszłego życia”, który ukazują dziewice poświęcone Bogu (nr 7).

Temat ten jednak najbardziej dochodzi do głosu w części „teologicznej”, zwłaszcza w kontekście ewangelicznej sceny przemienienia (Mt 17, 1-9) i w próbie znalezienia specyficznej roli konsekrowanych w powierzonym wszystkim ludziom zadaniu „przyjęcia” i „słuchania” Syna. Papież tak pisze: „Zadanie powierzone życiu konsekrowanemu polega na ukazywaniu, że Wcielony Syn Boży jest eschatologicznym celem, ku któremu wszystko zmierza, blaskiem, przy którym błędnie wszelkie inne światło,

nieskończonym pięknem, które samo zdolne jest zaspokoić wszystkie pragnienia ludzkiego serca... przez totalny wysiłek, który zapowiada — na miarę osiągalną w doczesności i zgodnie z różnymi charyzmatami — eschatologiczną doskonałość” (VC 16).

Bardzo często i ze szczególnym naciskiem Papież mówi o podaniu się Chrystusowi, które „upodabnia do Niego” (VC 16b; 18c; 19b; 32b), jak również o totalnym charakterze poświęcenia się Chrystusowi (nr 15c; 16b; 17ab; 18ac; 65abc; 72a; 105a): tym sposobem kładzie akcent na „życie przemienione” (20b; 35b; 87a; 109b; 112c), dotknięte łaską, opanowane i ogarnięte przez nowe życie w Chrystusie (25a).

### Dwa podstawowe paragrafy: VC 26 i 27

Eschatologicznemu wymiarowi i jego postawom, które należy pielęgnować, zostały poświęcone dwa całe paragrafy adhortacji, należące do części teologicznej. Paragraf 26 otwiera rozważania stwierdzeniem, które zawiera w tle krytykę aktywizmu: „Zważywszy, że problemy apostołskie wydają się dziś coraz bardziej naglące i że zaangażowanie w sprawy tego świata może pochłaniać coraz więcej uwagi, szczególnie wskazane jest przypomnienie eschatologicznej natury życia konsekrowanego”.

Pozytywny wykład zaczyna się cytatem z Mt 6, 21: „Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”, którego Papież już użył w tym samym kontekście w adhortacji *Redemptionis donum* (nr 5). I przypomina, że w „pierwotnym Kościele oczekiwanie na przyjscie Pana było przeżywane w sposób szczególnie intensywny” i ta właśnie postawa powinna zachować swą żywotność, „przemija bowiem postać tego świata” (VC 26b).

Następnie Papież pisze, cytując także myśl KK 44: „Właśnie w tej perspektywie można lepiej zrozumieć, na czym polega rola eschatologicznego znaczenia życia konsekrowanego. Istnieje bowiem niezmienna doktryna, która przedstawia życie konsekrowane jako zapowiedź przyszłego Królestwa. (...) Jest to przede wszystkim zasługą ślubu dziewictwa, rozumianego zawsze przez tradycję jako zapowiedź ostatecznego świata, który już dzisiaj działa i przemienia całego człowieka” (VC 26c).

Jak do tej pory, tekst podkreśla dwie konsekwencje: „żarliwe oczekiwanie”, bądź też „pragnienie spotkania Go” (VC 26d), które z kolei skłania do nieustannego przyzywania „przyjścia Chrystusa” (26e). Tym sposobem pragnienie i oczekiwanie jednoczą się ze sobą, pokazując kontrast istniejący między tym a tamtym światem oraz ożywiając dążenie, aby wreszcie być na zawsze z Nim, w ojczyźnie niebieskiej. Dochodzi tu do głosu słownictwo klasycz-

ne, opierające się na tekstach biblijnych, o czym świadczą cytaty z *Listu do Hebrajczyków*, z *Ewangelii św. Mateusza*, z *Listu do Kolosan* i *Listu do Filipian*.

Paragraf następny ma na celu rozwiać wrażenie, które mogłoby powstać na tle poprzednich wypowiedzi. Papież w nim precyzuje, że nie chodzi tu o beczynne oczekiwanie, bierne i apatyczne, lecz o aktywne oczekiwanie, wymagające zaangażowania i czujności, wyrażające się „przez pracę i misję”, które nadają historyczną formę Chrystusowym Błogosławieństwom. Tekst zmierza do tego, by w oparciu o samą historię życia konsekrowanego powiedzieć, że „napięcie eschatologiczne przeobraża się w misję, aby Królestwo rozszerzało się już tu i teraz” (VC 27b). Innymi słowy: w zadanie, które ma na celu „wzbudzić skuteczne dążenie do sprawiedliwości, pokoju, solidarności i przebaczenia” (27a) czyli do wielkich wartości Królestwa.

Tym sposobem oczekiwanie na przyszłe życie wieczne i profetyczna nadzieja jednoczą się ze sobą w swoistej synergii, która sprzyja wędrówce ludzi ku „nowemu niebu i nowej ziemi” bez łoż i śmierci (por. Ap 21, 1. 4, tekst cytowany również przez Papieża). „Człowiek, który czuwa i wyczekuje spełnienia się obietnic Chrystusa, potrafi natchnąć nadzieją także swoich braci i siostry, często zniechęconych i pesymistycznie patrzących w przyszłość” (VC 27c). Zdanie to wyraża ocenę często pojawiającą się w nauczaniu tego Papieża, a zwłaszcza w opisie roli wiary chrześcijańskiej w obecnym świecie. Chodzi tu o pesymizm społeczno-kulturalny, który Papież odczuwa szczególnie dotkliwie i któremu usiłuje przeciwstawić moc wiary i nadziei w spełnienie się obietnic Chrystusa, opromieniających przyszłość i budzących odwagę w daniu świadectwa i spełnianiu własnego powołania.

Ostatnia część tego paragrafu przywołuje na pamięć niektóre klasyczne wartości monastycyzmu. Dla Wschodu, wartością taką jest życie na wzór aniołów, tzn. życie, które wskazuje na odnowę świata w Chrystusie i zarazem na nowo sprowadza go do stanu rajskiej niewinności; dla Zachodu natomiast jest nią pamięć o obietnicy, która przeobraża historię, i oczekiwanie z uwagą na wszelki znak, który zapowiada nadejście ostatecznego początku. Można rzec, iż życie konsekrowane znajduje swe miejsce między pamięcią o śmiałej i wspaniałomyślnej solidarności z ludzkością, która znalazła swój wyraz w Chrystusie Zbawicielu, a oczekiwaniem Pana, który ma przyjść, aby dziełu paschalnego wyzwolenia nadać wymiary kosmiczne. Jest ono pamięcią o miłości twórczej i bez schematów, a zarazem zapowiedzią i oczekiwaniem nowego świata. Rozpięte między jednym i drugim biegunem, życie konsekrowane

skupia się na Ewangelii, a zarazem otwiera się na definitywne przeobrażenie świata.

### Być znakiem dla świata

Pośród wielu tekstów mówiących na ten temat na szczególną uwagę zasługują niektóre stwierdzenia, które się znajdują w paragrafie poświęconym klauzurowym mniszkom. W jego pierwszej części, w której się opisuje duchowe znaczenie klauzury, znajdują się zdania wchodzące w zagadnienie nadziei na życie wieczne. Według Papieża, żeńskie życie monastyczne stanowi „znak wyłącznego zespolenia Kościoła—Oblubienicy ze swoim Panem”, jak również jest „dążeniem do niebieskiego Jeruzalem, zapowiedzią Kościoła eschatologicznego” (VC 59a).

Ograniczenie zewnętrznej przestrzeni, oprócz wyrzeczenia i ofiary, wyraża wędrówkę do życia drogą wąską oraz „jawi się jako radosne zwiastowanie i prorocza zapowiedź życia oddanego całkowicie Bogu w Jezusie Chrystusie” (VC 59b). Wszakże wspólnoty klauzurowe mają także wartość znaku: „ukazują wyraźnie cel, ku któremu zmierza cała kościelna wspólnota. «Żarliwa w działaniu i oddana kontemplacji» (KL 2) kroczy ona drogami czasu, wpatrzona w przyszłe zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie, kiedy to Kościół «z Oblubieńcem swoim ukaże się w chwale» (por. Kol 3, 1-4)” (VC 59c).

Chcemy jeszcze wskazać na inny fragment: kiedy Papież mówi o znaczeniu prorockiej misji osób konsekrowanych, orzeka, iż jej „przedmiotem powinno być przede wszystkim pierwszeństwo Boga i dóbr przyszłych” (VC 85a), przez co ich świadectwo „wyraża się także przez piętnowanie wszystkiego, co sprzeciwia się woli Bożej, oraz przez poszukiwanie nowych dróg realizacji Ewangelii w historii, w dążeniu do Królestwa Bożego” (VC 84b). Idąc po tej linii, Jan Paweł II omawia też „wielkie prowokacje”, które trzy śluby wywołują w naszej kulturze. Wobec kultury hedonistycznej, która popadła w niewolę przyjemności i zmysłów konsekrowana czystość jawi „jako doświadczenie radości i wolności” oraz wskazuje na życie po „drugiej stronie” śmierci (VC 88b); materializmowi, żądnemu posiadania, konsekrowane ubóstwo przeciwstawia solidarność i miłość, oraz głosi, że Królestwo Boże jest przywilejem tego, kto jest ubogi i otwarty na braci (VC 89; 90c); wreszcie mitowi absolutnej wolności konsekrowane posłuszeństwo przeciwstawia osobiste i wspólnotowe poddanie się zbawczemu planowi Bożemu, który się odkrywa poprzez rozeznanie i gotowość wejścia w nowy świat, ożywiany klimatem braterstwa i wzajemnej służby innym (VC 91b; 92a).

Chcemy zakończyć jeszcze dwoma cytatai, już ostatnimi, wziętymi z paragrafu, który wzywa osoby konsekrowane do tego, by się stały „szczególnym punktem odniesienia dla owej tęsknoty za Bogiem, która zawsze nurtuje serce człowieka” (VC 103a). Papież zachęca te osoby, aby poświęciły uwagę i miejsce w swym sercu tym, którzy tęsknią za Bogiem i Go szukają niejako po omacku: „Wysłuchując się ulegle w słowo Boże, którego Kościół jest stróżem i rzecznikiem, osoba konsekrowana ukazuje, że w Chrystusie, którego umiłowała ponad wszystko, i w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej znajduje przedmiot głębokiej tęsknoty ludzkiego serca i cel wszelkiego religijnego poszukiwania, naprawdę otwartego na transcendencję” (VC 103b). „Potrzebni są bowiem ludzie, którzy będą ukazywać ojcowskie oblicze Boga i macierzyńskie oblicze Kościoła, którzy będą umieli zaryzykować własnym życiem, aby inni mieli życie i nadzieję” (VC 105b).

### Poza melancholią spełnienia

Można było zauważyć, że w tej wielkiej adhortacji nie mówi się o rzeczywistościach eschatologicznych, myśląc tylko o „czasach ostatecznych” Wręcz przeciwnie, klasyczne wyobrażenie czasów ostatecznych nie pojawia się tu na żadnym miejscu. Oczekiwanie przyszłości jawi się jako mozolne dążenie do tego, co jest już możliwe w obecnym czasie, jako maieutyczny proces o szerokich proporcjach, który zmierza do tego, by z ziemi wyrosły sprawiedliwość i braterstwo, miłość i bezinteresowność, przemiana i wiara. Co więcej, właśnie wzięcie na siebie odpowiedzialności za spełnienie się tych rzeczy stanowi *conditio expectationis*: chodzi o to, by wyrazić i zrodzić nadzieję, która by otworzyła zarówno na Bożą przyszłość, jak też na terażniejszość ludzi, pośród których Bóg zamieszkał. Akcent położony na milczenie, ograniczenie przestrzeni, życie przemienione, wszystko to — jak mi się zdaje — ukazuje drogi objawienia się Boga: przeżywanie owej *promissio inquieta* w symbolicznych formach modlitewnych, które wskazują na coś ponad i mówią o kimś Innym.

Takie jest właśnie zadanie osób konsekrowanych i taki jest sposób, w którym pielęgnują one nadzieję i oczekują przyszłej chwały: jako wzór dla całej wspólnoty wierzących, *in spe gaudium et testimonium*.

tłum. ks. Franciszek Mickiewicz SAC